



Wyjdźmy na spotkanie Jezusowi!
On otwiera nam drzwi do szczęścia.

Jezus i Piotr

„Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” Jak miłować Tego, który jest źródłem miłości? Miłować Boga to wypełniać Jego wolę, zachowywać Jego przykazania, traktować Boga na poważnie, przyznać Mu ważne miejsce w swoim życiu, otworzyć przed Nim swoje serce i oddać Mu je, bez zastrzeżeń i z zaufaniem. Miłować Boga to rozpoznawać Go, kochać Go i służyć Mu w każdym spotykanym człowieku. [...] ⁽¹⁾

„Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” W ten sposób Jezus mówi Piotrowi, że powołaniem każdego człowieka jest kochać. Kochać najpierw Boga, który jest źródłem miłości i darzy nas miłością. Miłość Boga zakłada miłość bliźniego, albowiem kochać Boga to pełnić Jego wolę. Bóg prosi nas, abyśmy się wzajemnie miłowali. [...] ⁽²⁾



W tym ostatnim rekolekcyjnym dniu: Czy my, czy ja, stojący przed Jezusem, jesteśmy gotowi, jestem gotowy/a usłyszeć to samo pytanie: „Czy kochasz Mnie?” Jezus przenika nasze serce, każdego z nas zna lepiej niż my siebie. Co Mu odpowiemy? Czy będziemy w stanie odpowiedzieć Mu słowami, jakich oczekuje od nas, ode mnie? [...] ⁽³⁾

Użyte tutaj określenie „cichy” oznacza dosłownie miły, łagodny, delikatny, nieagresywny. Łagodność przejawia się w momentach konfliktu, poznaje się ją po tym, jak człowiek reaguje w niesprzyjającej

sytuacji. Każdy może sprawiać wrażenie łagodnego, kiedy panuje spokój, ale jak reaguje „pod presją”, kiedy jest atakowany, obrażany, napastowany?

W pewnym momencie św. Paweł mówi o „cichości i łagodności Chrystusa” (2 Kor 10, 1). A św. Piotr przypomina z kolei postawę Jezusa podczas męki — nie reagował i nie groził, bo „zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie” (1 P 2, 23). Łagodność Jezusa widoczna jest wyraźnie podczas Jego męki.



W Piśmie Świętym słowo „cichy” wskazuje również na tego, kto nie posiada ziemi; uderza nas zatem fakt, że trzecie Błogosławieństwo mówi właśnie, iż cisi „na własność posiadą ziemię”.

W r z e c z y w i s t o ś c i Błogosławieństwo to cytuje Psalm 37, którego wysłuchaliśmy na początku katechezy. Tam również cichość powiązana jest z posiadaniem ziemi. Te dwie rzeczy, jeśli dobrze się zastanowić, wydają się rozbieżne. Posiadanie ziemi jest bowiem typowym obszarem konfliktu — często walczy się o terytorium, o zdobycie hegemonii w pewnym regionie. Podczas wojny silniejszy zwycięża i zdobywa kolejne ziemie.

Przyjrzyjmy się jednak dobrze czasownikowi użytemu, by powiedzieć o posiadaniu przez cichych — nie zdobywają oni ziemi; nie mówi się: „błogosławieni cisi, bo zdobędą ziemię”. Oni ją „na własność posiadą”. Błogosławieni cisi, bo „na własność posiadą” ziemię. W Piśmie Świętym czasownik „posiąść” (w wersji włoskiej „odziedziczyć”) ma sens jeszcze szerszy. Lud Boży



nazywa „dziedzictwem” właśnie ziemię Izraela, która jest Ziemią Obiecaną.

Ta ziemia jest obietnicą i darem dla ludu Bożego, i staje się znakiem czegoś dużo większego od zwykłego terytorium. Istnieje „ziemia” — pozwólcie, że posłużę się grą słów — którą jest niebo, a więc ziemia, do której zmierzamy — nowe niebiosy i nowa ziemia, ku którym idziemy (por. Iz 65, 17; 66, 22; 2 P 3, 13; Ap 21, 1).

Cichy jest zatem tym, który „dziedziczy” najbardziej niezwykle z terytoriów. Nie jest tchórzem, nie jest „mięczakiem”, który znajduje awaryjną moralność, żeby mieć spokój.

Wręcz przeciwnie. Jest osobą, która otrzymała dziedzictwo i nie chce go roztrwonić. Cichy nie godzi się na wszystko, lecz jest uczniem Chrystusa, który się nauczył bronić zupełnie innej ziemi. On broni swojego pokoju, broni swojej relacji z Bogiem, broni swoich darów, darów Boga, strzegąc miłosierdzia, braterstwa, ufności i nadziei. Osoby ciche są bowiem osobami miłosiernymi, braterskimi, ufnymi i żywiącymi nadzieję.

Tutaj musimy poświęcić parę słów grzechowi gniewu, gwałtownemu odruchowi, którego siłę wszyscy znamy. Któż się kiedyś nie rozzłościł? Wszyscy.

M u s i m y o d w r ó c i ć
Błogosławieństwo i zadać sobie
pytanie: ile rzeczy zniszczyliśmy
przez gniew? Ile rzeczy
straciliśmy? Chwila złości może
zniszczyć mnóstwo rzeczy; traci
się panowanie nad sobą i nie
bierze się pod uwagę tego, co jest
naprawdę ważne, i można
zniszczyć więź z bratem, niekiedy
w sposób nieodwracalny. Na
skutek gniewu wielu braci
przestało ze sobą rozmawiać,
oddalają się od siebie. To jest
przeciwieństwo cichości. Cichość
łączy, gniew dzieli.

Cichość pozwala uzyskać wiele
rzeczy. Cichość potrafi podbić
serce, uratować przyjaźnie i wiele
innych rzeczy, bo osoby wpadają
w gniew, ale potem się
uspokajają, zmieniają zdanie i
rezygnują z roszczeń, toteż
cichością można odbudowywać.
„Ziemią” do zdobycia cichością
jest zbawienie brata, o którym
mówi Ewangelia św. Mateusza:
„Jeśli cię usłucha, pozyskasz
swego brata” (Mt 18, 15). Nie ma
ziemi piękniejszej od serca
drugiego, nie ma piękniejszego
terytorium do zdobycia niż
odzyskany pokój z bratem. I to
jest ziemia, którą trzeba osiąść
na własność cichością!





Reagować z pokorną łagodnością – na tym polega świętość.

Na zakończenie tych rekolekcyjnych dni, jesteśmy jeszcze bardziej zaproszeni na spotkanie z naszym Mistrzem, który jest Światłem. „Jeśli ktoś z nas stawia sobie pytanie: «Jak można stać się dobrym chrześcijaninem?» – odpowiedź jest prosta: trzeba, aby każdy na swój sposób czynił to, co mówi Jezus głosząc błogosławieństwa. W nich naszkicowane jest oblicze Mistrza, do którego ukazywania w życiu codziennym jesteśmy powołani” (Gaudete et Exsultate, 63).⁽⁴⁾

(1) <http://choralecsfa.canalblog.com/archives/2016/11/15/34569149.html>

(2) (3) Ibid.

(4) AUDIENCIA GENERALNA PAPIEŻA FRANCISZKA – Środa, 19 lutego 2020

Modlitwa

Czy widzisz, Panie, przemoc, która wstrząsa światem, przemoc bezprawnych aresztowań i zamachów, przemoc tortur i zabójstw, przerażający widok dzisiejszej Apokalipsy, niekończący się łańcuch okropności i upokorzeń? Panie, spraw, abyśmy nie wpadli w tę pułapkę. Wyzwól nas od gniewu i agresji, pychy i strachu, które są zapowiedzią przemocy. Naucz nas kochać innych, wszystkich innych, nawet jeżeli sprzeciwiają się nam i nawet jeśli musimy wyjść na głupców. Naucz nas raczej przekonywać niż zwyciężać, naucz nas siły ubogich środków. Spraw, abyśmy byli pokojowo nastawieni i nie stosowali przemocy. Naucz nas „sztuki rozbrajania siebie”. Dzięki Tobie, Panie, wiemy, że zwycięża się tylko Miłością.

(Gilbert Cesbron)